

EUGENIUSZ NIEBELSKI  
Lublin

## Kurata o. Kandyda Zielonki sprawozdanie o kościele w Orenburgu w Rosji z roku 1850

Dominikanin Michał Zielonko (w literaturze najczęściej Zielonka)<sup>1</sup>, w zakonie ojciec Kandyd, to jedna z najciekawszych, zasłużonych i barwnych postaci Kościoła katolickiego na Litwie i w Rosji w czasach polskiej niewoli narodowej, zesłaniec i założyciel kościoła oraz wspólnoty parafialnej w Orenburgu na Uralu, która zniszczona później przez bolszewików odrodziła się po „pięriestrojce” w Rosji, przy tym samym budynku świątynnym, lecz odbudowanym z ruin fabrycznych. Zielonkę należy zaliczyć do wielu jemu podobnych księży, politycznych wygnańców XIX w., następnie dobrowolnie pozostających w Imperium Rosyjskim, jak: proboszcz irkucki marianin o. Krzysztof Szwermicki (Szwernicki), proboszcz w Tomsku ks. Walerian Gromadzki, proboszcz w Tobolsku Wincenty Przesmycki, proboszcz irkucki ks. Józef Rozga, proboszcz w Krasnojarsku ks. Mateusz Wejtt i proboszcz wielu parafii (m.in. w Dorpacie, Irkucku i Jamburgu) ks. Fryderyk Jozafat Żyskar.

---

<sup>1</sup> Z różnych zapisów wynika, że dominikanina znano na ogół i pamiętano jako Zielonka, on sam podpisywał się jednak Zielonko. We wspomnieniach dziewiętnastowiecznych, później także w opracowaniach, utrwalił się zapis nazwiska w formie Zielonka, tymczasem jego bliski znajomy z czasów orenburskich, Rosjanin Wasili W. Grigoriew, specjalnie podkreślał, że podpisywał się on „Зеленко”, co po polsku należy notować jako „Zielonko”; zob. wspomnienie W.W. Grigoriewa w: N. Modiestow, *Bywszij priefekt Grodnienskoj gimnazii, jeromonach dominikanskogo ordiena Kandid Zielenko w Orienburgie. Istoriczieskij oczierk*, Orienburg 1913, s. 73. W dokumentacji archiwalnej figurują także czytelne autografy po rosyjsku, niezmiennie: „К. Кандид Зелёнко” [Księdz Kandyd Zieljonko]; zob. Gosudarstwiennyj archiw Orienburgskoj oblasti w Orienburgie (dalej: GAOO), fond 6, opis 18, dzieło 94, karty 36v, 72v, 76v, 91, 118, 170v, 173; zob. również *ibidem*, dzieła 215, 303, 375.

## Zesłaniec Zielonko w społeczności Orenburga

Michał Zielonko (ur. 1797 r.), pochodzący z rodu raczej drobnej szlachty<sup>2</sup>, wstąpił do dominikanów w Poporciach na Litwie w 1815 r., ukończył dominikańskie seminarium w Wilnie, uzyskując tytuł lektora świętej teologii, a następnie „słuchał kursu nauk”<sup>3</sup> na wydziale „etico-filologicznym” Uniwersytetu Wileńskiego. Mianowano go później przeorem dominikańskiego klasztoru w Grodnie, prefektem miejscowego gimnazjum i pierwszym bibliotekarzem biblioteki publicznej. W 1833 r. został wraz z innymi osobami aresztowany i obwiniony o „udział w buntowniczych planach przestępców przybyłych z zagranicy”, gdy faktycznie bronił swoich uczniów zamieszanych w śledztwo, nie pozwalając ich „więzić i indagować bez siebie”. Uczniowie ocalili, natomiast zakonnik gen. Murawiov „Wieszatiel” — za nazbyt odważne występowanie przed władzami — skazał jesienią tego samego roku na zesłanie do Orenburga pod ścisły dozór policyjny.

W Orenburgu mieszkało wtedy ok. 20 tys. osób, prawosławni mieli pięć cerkwi, protestanci — swoją kościół, natomiast dość liczni Polacy katolicy (zarówno żołnierze armii rosyjskiej, jak i zesłańcy) nie mieli nawet kaplicy, a obsługiwani byli raz w roku przez duchownego przyjeżdżającego z odległego o setki wiorst Złatousta w sąsiedniej gubernii ufijskiej<sup>4</sup>. Już kilka dni po przybyciu do Orenburga o. Zielonko roztoczył opiekę religijną nad rodakami w Orenburgu, głównie zesłańcami. Krótco potem — w ostatnich miesiącach 1833 r. — uczestniczył w pewnym śledztwie prowadzonym przez władze gubernialne przeciwko kilku zesłańcom, występując raczej w charakterze duchownego, a może też tłumacza, gwarantującego uczciwość zeznań, i podpisywał się pod zeznaniami niezmiennie, wielokrotnie: „uwieszcziwał K. Kandid Zielonko”<sup>5</sup>. Niewykluczone, że później, mając zaufanie władz, występował również w innych tego rodzaju sprawach.

W 1835 r. zyskał prawo do powrotu do kraju, ale zdecydował zostać na stałe w Orenburgu, by służyć rodakom katolikom. Jeszcze tego roku — przy wsparciu samego gubernatora Wasilija Perowskiego u władz rządowych w Petersburgu — Zielonko otrzymał oficjalną zgodę mohylewskich władz kościelnych na

<sup>2</sup> Ród Zielonko znany był na początku XIX w. głównie w Świsłoczy oraz w Wilnie przez cały wiek XIX; informacja uzyskana od genealoga z Wilna — Czesława Malewskiego.

<sup>3</sup> Z tego raczej wynika, że jednak pełnych studiów Zielonko nie ukończył, choć w publikacjach niekiedy podaje się, że był absolwentem Uniwersytetu Wileńskiego.

<sup>4</sup> Złatoust był wówczas odległy od Orenburga o ponad 740 wiorst (zob. cyt. niżej dokument). O posłudze religijnej dla katolików w Orenburgu zob. N. Modiestow, *op. cit.*, s. 16; W. Staniszewski, *Pamiętniki więźnia stanu i zesłańca*, oprac. A. Gałkowski, W. Śliwowska, Warszawa 1994, s. 273–275.

<sup>5</sup> Zob. dokumenty w sprawie śledztwa prowadzonego jesienią 1833 r., GAOO, fond 6, opis 18, dzieło 94, karta 35–36v n.

duszpasterską posługę dla tamtejszych katolików, a wiosną 1837 r. jego uprawnienia poszerzono o prawo do odprawiania nabożeństw i posługi w całej guberni oraz poświęcania prywatnych domów w Orenburgu i w guberni na domy modlitwy<sup>6</sup>. W roku 1837 Zielonko podjął też starania o budowę tymczasowego drewnianego kościoła. W czerwcu 1839 r., stale z poparciem Perowskiego i za zgodą ministerstwa wojskowego i spraw wewnętrznych, został mianowany kapelanem oddzielnego Korpusu Orenburskiego i wszystkich ówczesnych orenburskich jednostek wojskowych, otrzymał także wynagrodzenie na poziomie kapitana armii. Jeszcze tegoż roku zezwolono mu na założenie w Orenburgu połowej kaplicy, którą zaraz utworzył w wynajętym domu, a już przed 1842 r. prawdopodobnie zbudował osobny drewniany kościółek<sup>7</sup>. Mając takie uprawnienia, od 1837 r. gromadził dokumentację władz kościelnych i rządowych, w 1840 r. założył pierwsze kościelne księgi stanu cywilnego, a w 1844 rozpoczął coroczne spisy żołnierzy Korpusu Orenburskiego katolickiego wyznania (zob. dalej cyt. dokument). W tamtych latach gromadził też społeczne fundusze z myślą o zbudowaniu w przyszłości kościoła murowanego.

Jesienią 1844 r. — dzięki staraniom nowego gubernatora Władimira A. Obruczewa, a także o. Zielonki — car wyraził zgodę na budowę murowanego kościoła w Orenburgu. Władze miejscowe wyznaczyły na ten cel plac przy ulicy Preobrażeńskej, w pierwszej części miasta, a w jego trzecim kwartale. Mając wsparcie gubernatora, fundusze rządowe oraz własne, i zapewne akceptację zwierzchnich władz kościelnych, Zielonko natychmiast rozpoczął prace: w listopadzie 1844 r. położono fundamenty, w 1845 r. stanął budynek w stanie surowym, w kolejnym roku wykończono wnętrze; w 1847 r. powstał niezbędny wystrój i liturgiczne wyposażenie, na co złożyły się rzeczy przysłane z kraju, m.in. z Wilna (z pomocą sufragana wileńskiego bpa Jana Kantego Cywińskiego) i z Warszawy (ornaty, kapy — uszyte przez zakłady dobroczynne); 20 listopada tegoż roku Zielonko uroczystie poświęcił kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Loretańskiej. Przy kościele wzniesiono również proboszczowski domek, a na otaczającym kościółek placu założono ogród z drzewami i krzewami (głównie bzami, jaśminem i różami)<sup>8</sup>. Kościół nazywano „polskim”, tak też go później opisywano.

Działalność kościelna Zielonki to tylko jeden z głównych wątków jego dokonań na rzecz współbraci Polaków katolików oraz licznych w guberni zesłańców, albowiem prawie od samego początku ojciec włączył się lub

<sup>6</sup> N. Modiestow, *op. cit.*, s. 27–31.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>8</sup> O kościele i ogrodzie zob. *ibidem*, s. 41–42. Por. T.J. Stecki, *Kościół katolicki w Orenburgu*, „Kłosa” 19, 1874, nr 472, s. 45; Jasieńczyk [A. Jabłoński], *Dziesięć lat niewoli moskiewskiej*, Lipsk 1867, s. 152.

inspirował przeróżne prace dla całej orenburskiej społeczności i miasta. We wszystkim miał pełne zaufanie i poparcie kolejnych gubernatorów i administracji Orenburga, najpierw gubernatora Perowskiego, a następnie Obruczewa. Zadzierzgnął kontakty i przyjaźnie z dość licznym tam środowiskiem zesłańczym (filomaci, uczestnicy powstania 1831, spisku ks. Ściegiennego i in.) oraz Polakami żołnierzami w służbie wojskowej, pośród którego były tak znane postaci, jak Tomasz Zan, Bronisław Zaleski, Jan Witkiewicz (późniejszy głośny „Batyra”<sup>9</sup>), Michał Ceyzik, ukraiński poeta Taras Szewczenko i Zygmunt Sierakowski, wówczas żołnierz wojsk rosyjskich, później jeden z głównych przywódców powstania styczniowego<sup>10</sup>.

Od 1841 r. aż do śmierci Zielonko kierował nowym Muzeum Zoologicznym<sup>11</sup> (pierwsze muzeum orenburskie zostało założone w 1830 r. z polecenia gubernatora wojennego Pawła Suchtelena, a organizował je Tomasz Zan<sup>12</sup>), od 1845 r. noszącym nazwę „Muzeum Tworów Przyrody Orenburskiego Kraju” („Muziej jestiestwiennych proizwiedienij Orienburgskogo kraja”<sup>13</sup>), powiększając różne jego kolekcje preparowanych zwierząt, ptaków oraz tworząc nowe<sup>14</sup>; sekretarował, a później także kierował powstałym w 1852 r. towarzystwem opieki nad ubogimi (pierwotnie przewodziła towarzystwu żona gen. Obruczewa, katoliczka, parafianka orenburska)<sup>15</sup>; dla biednych dziewcząt założył pierwszą w mieście szkołę nauki szycia i rękodzieła; przez pewien czas kierował szkołą rolnictwa i leśnictwa (założoną w 1836 przy Nieplujewskiej Szkole Wojskowej)<sup>16</sup>. Nie odmawiał rady i pomocy wszyst-

<sup>9</sup> Zob. W. Jewsiewicki, *Batyr. O Janie Witkiewiczu 1808-1839*, Warszawa 1983.

<sup>10</sup> W. Caban, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820-1880*, Kielce 2006, s. 73, 79; T.F. Fiedosowa, *Pisma Z. Sierakowskiego w dielach Kazanskoj sliedstwiennoj komisii*, [w:] *K stoletiju geroiczieskoj borby 'za naszu i waszu swobodu'. Sbornik staniej i materialow o wasztanii 1863 g.*, red. W.A. Djakow, I.S. Miller, S.M. Falkowicz, Moskwa 1964, s. 22, 24.

<sup>11</sup> Zob. zasób zbiorów muzeum w 1841 r.; N. Modiestow, *op. cit.*, s. 54-55.

<sup>12</sup> W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 703-704. Por. o historii muzeum w Orenburgu N. Modiestow, *op. cit.*, s. 49-58; zob. także A. Kuczyński, Z. Wójcik, *Miedzy oczekiwaniem a spełnieniem. Działalność cywilizacyjna Polaków na Syberii (XVII-XIX wiek)*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 37.

<sup>13</sup> W XX w. instytucja funkcjonowała pod nazwą „Muziej Orienburgskoj Uczienoj Archiwnoj Komisii”; zob. N. Modiestow, *op. cit.*, s. 58. Dziś jest to Muzeum Krajoznawcze (Krajoznawczy muzej).

<sup>14</sup> Większość zbiorów zoologicznych zgromadzonych przez o. Zielonkę z czasem została rozproszona lub przepadła; por. wykaz powiększonych zbiorów muzealnych z kilku pierwszych miesięcy zarządzania Zielonki w 1841 r. *Ibidem*, s. 57, przyp. 4; oraz o rozproszeniu kolekcji *ibidem*, s. 58.

<sup>15</sup> Zob. o tym cyt. wypowiedź W.W. Grigoriewa w: *ibidem*, s. 79. Por. W. Caban, *op. cit.*, s. 72.

<sup>16</sup> N. Modiestow, *op. cit.*, s. 44, 47-48. Później Szkołę Wojskową przemianowano na Nieplujewską Szkołę Kadetów.

kim potrzebującym, niezależnie od narodowości czy wyznania. W uznaniu zasług Zielonki gubernator Obruczew wystąpił do cara o przyznanie mu orderu św. Anny, w zamian jednakże otrzymał w 1850 r. złoty krzyż kapłański do noszenia na piersiach („nagradzien złotym napierstnym kriestom”)<sup>17</sup>.

W przestrzeni miasta i w oczach mieszkańców Zielonko był postacią zauważaną i powszechnie znaną, szanowaną, zwracano się do niego „księżę prefekcie” (z racji jego wileńskiego nauczania w szkole — o czym często mówił), ponieważ sprawiało mu to wyraźną przyjemność, albo z rosyjska, imieniem świeckim z dodaniem „otczestwa”. Generał Nikołaj G. Zalesow<sup>18</sup> tak opisywał Zielonkę w pejzażu miasta:

Od rana do nocy jeździł po mieście na swoim niewymiennym kasztanowatym koniku za sprawami przeróżnych osób i dla orenburskiego mieszkańca byłby to dzień niezwykajny, gdyby nie zobaczył księdza na ulicy<sup>19</sup>.

Okoliczni tuziemcy, do których miał bardzo pozytywny stosunek, uważali, że sama jego obecność może przynosić szczęście. Chętnie go zapraszali, gdy objeżdżał corocznie gubernię z posługą dla katolików (przemierzając podobno jednorazowo 5 tys. wiorst). Bliski mu B. Zaleski pisał:

Uszanowanie, jakie obudzał, tak było powszechne, że nieraz w tych podróżach przy zmianie koni w wioskach baszkirskich i tatarskich mieszkańcy mahometanie otaczali jego pojazd, zaklinając, żeby do ich domów chciał wstąpić, bo one przez to będą poświęcone. W życiu codziennym lubił zwłaszcza dzieci<sup>20</sup>.

W innym znów miejscu dowodził:

Zielonka służył każdemu. Imię Michała Fadijewicza, bo tak go nazywano, znał później każdy mieszkaniec Orenburga. Od samego ranka drzwi jego domu nie zamykały się. Rosjanie wszystkich stanów, Baszkirzy, Tatarzy, cywilni i wojskowi urzędnicy, nawet duchowieństwo prawosławne przychodziło do tego niedawnego wygnańca po radę i pomoc. On wszystkich interesa robił, a poznawszy tym sposobem życie każdego, nabył istotnie poważnego moralnego wpływu. [...] Życie wiódł bardzo skromne, w sławnym jego czarnym surducie zawsze brakowało guzików, ale groszem ostatnim dzielił się z potrzebującym, a wpływ jego na społeczność tamęzną był wielki [...]. Zdarzało się często, że nieznanący go osobiście obywatele orenburskiej guberni wybierali na egzekutora testamentów swoich, zawierali mu zawikłane interesa, że nikt sumienniej nad niego z tych się obowiązków nie wywiąże<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 40. Znany jest rysunkowy portrecik o Zielonki z widocznym na piersi krzyżem, możliwe, że to właśnie krzyż przyznany jako nagroda.

<sup>18</sup> Zalesow Nikołaj Gawriłowicz (1828–1880) — rosyjski generał, pisarz, uczestnik m.in. wojny krymskiej.

<sup>19</sup> N. Modiestow, *op. cit.*, s. 59.

<sup>20</sup> B. Zaleski, *Wygnańcy polscy w Orenburgu*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Rok 1866”, 1867, s. 88.

<sup>21</sup> B. Zaleski, *Wspomnienia z Uralu i stepów kazachskich*, oprac. A. Zieliński, Wrocław 2008, s. 44–45.

Nieco krytycznie wspominał o „księdzu prefekcie” inny zesłaniec do wojska, katolik bywający w orenburskim kościele — Adolf Jabłoński, dostrzegając pewne ułomności charakteru księdza:

osobistość tajemnicza i niełatwa do odgadnienia. Sądzone o nim rozmaicie, ale ja nie miałem sposobności przekonać się o żadnej jego stronie wybitnie ujemnej. [...] Miał stosunki zażyłości lub znajomości z mieszkańcami wszystkich sfer od najwyższej do najniższej; wszyscy mieli dla niego znaczne względy i poważanie. Jeśli więc czyj interes wziął szczerze do serca, to protekcja jego nigdy prawie nie była daremną. Miał też Zielonka liczną pod tym względem klientelę i życie pędził nadzwyczaj czynne [...]. Od rana do wieczora jeździł wzdłuż i w poprzek Orenburaga, forytując rozmaite sprawy. Wieczorem zajmował się korespondencją, która była bardzo obszerna<sup>22</sup>.

Raziła z pewnością Jabłońskiego zbyt dbałość Zielonki o bycie zauważanym i uszanowanym, o czym wspominał, i być może podejrzenie o pewną interesowność księdza w zabieganiu u władz w polecanych sprawach. Nie znał on jednakże wszelkich poczynań Zielonki, choćby owej wieczornej korespondencji, która z pewnością służyła m.in. poufnym sprawom zesłańców, a których oficjalnie załatwić nie byli w stanie<sup>23</sup>.

Bardziej wiarygodny w ocenach jest chyba Bronisław Zaleski, pozostający z dominikaninem w zażyłych kontaktach przez ponad osiem lat swojego pobytu w Orenburgu, a w środowisku zesłańczym uznawany za moralny autorytet, co wydaje się znaczną gwarancją jego opinii.

Interesowność Zielonki była z pewnością faktem, bo wspominali o tym inni. Ale czy oznaczała jedynie korzyści własne? Czy jednakże nie mogło to ostatecznie służyć dobrej sprawie, gdy brało się jakieś wynagrodzenie od zamożniejszych, a wspomagало potrzebujących? Nawet jeśli się mylimy w tych rozważaniach, to na korzyść Zielonki przemawia fakt, że „zasobów finansowych” po sobie nie pozostawił.

Ojciec Zielonko zmarł po ciężkiej chorobie, której nabawił się w swojej ostatniej dalekiej podróży duszpasterskiej po guberni, 31 października/12 listopada 1860 r. Dla dopełnienia obrzędu sprowadzono z Saratowa kanonika Rymuszę; Zielonkę pochowano w ogrodzie, z tyłu kościoła, żegnali go Rosjanie i Polacy, „batiuszka” prawosławny, staroobrzędowiec, mułła maho-metański i ewangelicki pastor — „w poczuciu zgodnej jednomyślności”, że chowają zasłużonego człowieka.

W 1861 r. w gazecie „Siewiernaja Pczieła” (nr 74) wspomnienie o Zielonce opublikował Wasili W. Grigoriew, znany orientalista, urzędnik do specjalnych poruczeń przy gubernatorze Perowskim, nie szczędząc pochwał i przykła-

<sup>22</sup> Jasińczyk [A. Jabłoński], *op. cit.*, s. 275.

<sup>23</sup> Zob. W. Caban, *op. cit.*, s. 79, tekst i przyp. 110.

dów humanitaryzmu księdza Polaka, spieszącego z pomocą potrzebującym. Wkrótce potem — kontynuował Grigoriew — na mogile stanął pomnik ze zbiórki społecznej, na co składali się duchowni prawosławni i ewangelicy, kupcy prawosławni i staroobrzędowcy, dwóch mułłów i ośmiu innych mahometan<sup>24</sup>; ale w 1874 r. w warszawskich „Kłosach” napisano, że pomnika nadal nie ma, a na grobie jest jedynie skromny drewniany krzyż<sup>25</sup>. Czy autor tekstu w „Kłosach” miał właściwe informacje, nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować.

W latach następnych w Orenburgu o księdzu nie zapomniano, w 40. rocznicę śmierci — w 1900 r. w kościele poświęcono Zielonce marmurową płytę z napisem w języku rosyjskim „mężowi wielkich zasług”, w 1903 r. wspomniano o nim w prasie — w „Ruskiej Starinie”, a w roku 1913 wydano broszurę autorstwa członka Naukowej Archiwalnej Komisji w Orenburgu Nikołaja Modiestowa *Bywszij priefiekt Grodnieńskiej gimnazii, jeromonach dominikanskiego ordiena Kandid Zielienko w Orienburgie* (tu cytowana). N. Modiestow pisze, że na treść, a zwłaszcza na oceny i opinie o Zielonce złożyły się m.in. wypowiedzi ludzi, którym zakonnik był dobrze znany, a którzy jednoznacznie podkreślali jego wyjątkowe zasługi zarówno dla Polaków, jak i całej społeczności miasta. „Nie ma żadnej wątpliwości — pisał — że wszechstronna i pożyteczna działalność księdza Zielonki w Orenburgu, choć nie całkowicie bezinteresowna, zasługuje na pełne uznanie każdego bezstronnego badacza”<sup>26</sup>.

Zachowaniu pamięci o polskim księdzu w Orenburgu w pół wieku po jego śmierci sprzyjały znaki jego dawnej działalności: stale czynny kościół i trwająca katolicka wspólnota, działalność tego samego towarzystwa opieki nad biednymi, którym sam wcześniej kierował, funkcjonujące muzeum przyrodnicze, a w nim pamiątki — dwa portrety o. Zielonki i złoty krzyż подарowany przez cara<sup>27</sup>. Także historycy przytaczali i przytaczają równie pozytywne opinie o Zielonce<sup>28</sup>. Niestety, zapomniano zamieścić jego biogram we współczesnej *Encyklopedii katolickiej* opracowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

<sup>24</sup> T.J. Stecki, *op. cit.*, s. 45.

<sup>25</sup> Por. N. Modiestow, *op. cit.*, s. 64, 67; T.J. Stecki, *op. cit.*, s. 45.

<sup>26</sup> N. Modiestow, *op. cit.*, s. 68.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928; W. Caban, *op. cit.*, s. 72–73, 79; W. Śliwowska, *op. cit.*, s. 717; L. Bolszakow, W. Dżakow, *Sprawa Migurskich*, Kraków 1984, s. 113; W.A. Dżakow, *Polscy przyjaciele Tarasa Szewczenki*, Warszawa 1964, s. 86–87; Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, Poznań 1993, s. 451.

## Sprawozdanie Zielonki o orenburskim „polskim” kościółce

Na początku 1850 r. o. Zielonko sporządził kilka dokumentów, w tym obszerne sprawozdanie zawierające opis kościoła, jego funkcjonowania oraz podstawowe informacje dotyczące wspólnoty parafialnej. Przepisał je starannie ktoś inny, może ktoś ze służby kościelnej, podczas gdy kurat Zielonko dokument zamasyście podpisał. Poniżej zamieszczamy pełny odpis tegoż dokumentu. Adresatem był ówczesny arcybiskup mohylewski, rezydujący w Petersburgu, ks. Kazimierz Dmochowski.

Decydujemy się go opublikować, przekonani o jego dużej wartości merytorycznej. Wnosi bowiem sporo nowych faktów do historii powstania orenburskiego kościoła i wspólnoty parafialnej, w szczególności rejestruje wyposażenie świątyni oraz wszelkie księgi parafialne, fundusze parafialne; podaje również nieco danych o tamtejszych katolikach i zesłańcach; uściśla pewne szczegóły dotyczące prac kościelnych samego o. Zielonki.

Oryginał pozostaje w petersburskim archiwum RGIA (Rosijskij gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw), w zespole 826, opis 3, dzieło 70, karty 18–23. Publikujemy go w podobnym jak oryginał układzie graficznym, z nielicznymi, ale niezbędnymi uzupełnieniami interpunkcji oraz koniecznymi przypisami.

\* \* \*

[Luty 1850 r.]

### Wizyta Orenburskiego Rzymsko-Katolickiego Parafialnego Kościoła 1850 roku

Orenburski Rzymsko-Katolicki Parafialny Kościół pod tytułem Najświętszej Marji Panny Lorettańskiej znajduje się w Orenburgu, w 1-szej części, w 3-cim kwartale, zbudowany za Najwyższym Rozkazem danym dnia 16-go listopada 1844 roku, i po zupełnem ukończeniu budowy, z polecenia J.W. Jeneralnego Wikarego Archidiecezji Mohilewskiej, officjała, prałata dziekana, ś. teologii doktora i kawalera Marcina Łaski, poświęcony przez kapellana Oddzielnego Orenburskiego Korpusu, X. Zielonkę, d. 20-go listopada 1847 roku.

Kościół zbudowany z cegły, na kamiennym fundamencie, otynkowany i z zewnątrz wymalowany farbą dzikiego<sup>29</sup> koloru, a wewnątrz wybielony kredą i zbudowany na wzór zwyczajnych domów, w linii prostej, a u ołtarza wpół okrągłej; z frontu jest wieża; nad nią i nad ołtarzem drewniane krzyże, pokryte białą blachą, a dach Kościoła pokryty żelazną blachą i pomalowany zieloną olejną farbą.

---

<sup>29</sup> Szarego (?).



Kościół ma długości 10, a szerokości 5 sążni<sup>30</sup>. Około Kościoła ogrodzenie, którego słupy wymurowane z cegły na kamiennym fundamencie, otynkowane i wybielone, a między słupami sztachety drewniane, pomalowane zieloną olejną farbą. Ogrodzenie długości 17½, szerokości 13. sążni, a ogółem na czterech stronach 61 sążni.

Przed Kościołem pięć kamiennych stopni z gankiem; u wschodu drzwi wielkie podwójne, stolarskiej roboty, z dębowego drzewa, politurowane; w babińcu, z prawej strony stancja dla stróża, a z lewej kamienne wschody na chory, skąd znowu drewniane na wieżę; u wejścia do Kościoła drzwi także wielkie podwójne, stolarskiej roboty, z dębowego drzewa, politurowane. Nad drzwiami, w całą szerokość Kościoła zrobione chory drewniane, pomalowane białą olejną farbą; pod chorami po obu stronach kościoła, dwa piece z białych kafli.

Okien wielkich, półokrągłych w górze 10, małych 2. Ramy do nich jedne dębowe, a drugie sosnowe, pomalowane olejną farbą; ogółem ram 22.

Ołtarz w Kościele jeden.

Funduszu na utrzymanie Kościoła żadnego nie ma.

**Ołtarz.** — Przegródka owalna, a we środku niej ołtarz /Mensa<sup>31</sup>: nad nim cymborium<sup>32</sup> drewniane, pomalowane na biało i politurowane, a pilastry, gzymsy i inne ozdoby antepedii<sup>33</sup> i ołtarz pozłoczone; na ołtarzu Antemis/Portatile<sup>34</sup> kamienny; przed ołtarzem trzy stopnie, z dębowego drewna, politurowane. — Za ołtarzem, między przegródkami i ścianą kościoła, urządzona zakrystia.

Prezbiterium od Kościoła oddzielają kratki, z dębowego drzewa zrobione i politurowane.

**Obrazy.** — W ołtarzu obraz Przemienienia Pańskiego, mający długości 3 arszyny i 1 cal<sup>35</sup>, a szerokości 2 arszyny, malowany na płótnie olejnymi farbami; po obu stronach obrazu, na przegródce umieszczone obrazy: upadającego pod krzyżem Chrystusa Pana, szyty włóczką, i Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, malowany na płótnie olejnymi farbami, a na głowach Zbawiciela i Najświętszej Marji Panny srebrne korony. Te trzy obrazy znajdują się w drewnianych, ozdobionych rzeźbą i dobrze wyzłoconych ramach. — Na ścianach Kościoła dwa obrazy: jeden zdjęcie z krzyża Zbawiciela Świata, a drugi ś. Tadeusza Apostoła; oba olejnymi farbami na płótnie malowane, w drewnianych malowanych ramach.

**Srebro, miedź i żelazo.** — Kielich srebrny, wewnątrz wyzłocony, w futerale, jeden.

Takiż kielich srebrny, nowy, wewnątrz wyzłocony, jeden.

Puszka srebrna, wewnątrz i miejscami zewnątrz wyzłocona, z nakrywką i krzyżykiem, jedna. Takaż puszka brązowa, z nakrywką, do której przysrubowuje się Monstrancja, z krzyżykiem, również brązowe, wyzlacane, jedna.

Krzyż brązowy posrebrzany z figurą Pana Jezusa ukrzyżowanego, wyzłoconą, jeden.

Krzyż brązowy pozłacany z figurą na okrągłym podnóżku, jeden.

<sup>30</sup> Sążeń — miara długości równa ok. 178 cm.

<sup>31</sup> Łac. *Mensa* — dosł. 'stół', tu górna część stołu ołtarzowego.

<sup>32</sup> Właściwie cyborium, łac. *ciborium* — konstrukcja w kształcie kopuły lub daszku na kolumnkach osłaniająca ołtarz.

<sup>33</sup> Łac. *antepedium* — zasłona okrywająca z przodu dolną część ołtarza.

<sup>34</sup> Antemis/portatile, właściwie łac. *antimens* i *portatif* albo też portatył — płytka z relikwiami wmurowana w ołtarz, niekiedy przenośna, używana do ołtarza polowego.

<sup>35</sup> Arszyn — wschodnia miara długości równa od 71 do 81 cm. Cal — miara długości równa ok. 2,54 cm.

Krzyż brązowy z figurą brązową, wyzłoconą, na podnóżku, wielkości 14 cali, umieszczony na cymborium.

Patena z nakrywką, do noszenia S.S. Viaticum do chorych, brązowa, wyzlacana, jedna.

Vascula<sup>36</sup> ad Sacra Olea, cynowe.

Vascula ad Sacra Olea, brązowe, z nakrywkami, a na nich krzyżyki całe pozłacane w safianowych futeralikach, dwa.

Lichtarzy wielkich, z czerwonej miedzi, cztery.

Żerandoli w trzech lichtarzach, z nakładanego srebra, dwa.

Lichtarzy brązowych, pośrebrzanych, stołowych, cztery.

Lichtarzy brązowych, pozłacanych, stołowych, dwa.

Lichtarzyków maleńkich żelaznych dwa.

Maleńkie zwierciadełko w żelaznej ramie, jedno.

Dzwoneczki małe brązowe, dwa.

Kropielnica do wody święconej mosiężna, pobielana, jedna.

Trybularz miedziany, posrebrzany, z łódką, jeden.

**Kapy.** — Lamy błękitnej, ze srebrnymi kwiatami, podszyta błękitnem perkalem, z szychowemi galonami, ze stułą, jedna.

Białej materii w kwiaty, podszyta różowym perkalem, jedna.

Nowa, [z] białej moare [?] <sup>37</sup>, podszyta różowym perkalem, z szychowemi galonami, jedna.

Stara lamowa, obłożona dokoła karmazynowym półaksamitem, z galonami szychowemi, jedna.

Nowa, czarna, aksamitna, ze srebrnymi galonami, podszyta białą, jedwabną materią, jedna.

Stara, plisowa, czarna, z szychowemi galonami, jedna.

**Ornaty.** — Lamy szychowej dobrze złoconej, z fioletowym deseniem, a złotemi galonami, dwa.

Lamy fioletowej, z żółtymi szychowemi kwiatami, ze złotym galonem, jeden.

Białej materii w kwiaty, obłożony złotą koronką, jeden.

Białej materii w złote kwiaty, ze złotemi galonami, jeden.

Półaksamitu karmazynowego z szychowemi galonami, jeden.

Adamaszku, w pąsowe kwiaty, ze srebrnymi galonami, jeden.

Półaksamitu czarnego, z szychowemi galonami, jeden.

Czarnej materii, obszyty srebrną koronką, jeden.

**Bielizna i inne sprzęty.** — Tuwalnia biała perkalowa, garniowana koronką, na różowym floransie, jedna.

Tuwalnia perkalowa, z haftowaniem garniowaniem na różowym perkalu, jedna.

— perkalowych, z małym koronkowym garniowaniem, dwie.

— płóciennych, dwie.

Czerwonej chińskiej materii /kanfa/: ze złotym deseniem w kręgi, 8¼ arszyna, na draperie do ołtarza.

Biały francuski szal, z szerokim szlakiem, jeden.

Alba perkalowa, z garniowaniem, na błękitnej materii, jedna.

— z haftowaniem garniowaniem, na błękitnej materii, jedna.

— z takimże garniowaniem, na różowej krepie, jedna.

— z perkalowem garniowaniem, dwie.

<sup>36</sup> *Vasculum* — małe naczynie; w wykazie wyżej naczynia na św. oleje.

<sup>37</sup> Możliwe, że miało być: kapa z białej mory.

Komż perkalowych, kapłańskich z garniowaniem na jedwabnej materii, dwie.  
 — bez garniowania, dwie.  
 Komż perkalowych małych, z garniowaniem na różowym perkalu, dwie.  
 — z takimże garniowaniem, dwie.  
 — bez garniowania, jedna.  
 — małych, z garniowaniem na różowym perkalu i z pelerynkami, dwie.  
 Zasłonek u krtek, perkalowych, białych, dwie.  
 Ręczników rozmaitej wielkości sześć.  
 Puryfikaterzów, sześć.  
 Korporalów, sześć.  
 Fenał /Velum<sup>38</sup>: dla obnoszenia Monstrancji przy procesjach, biały, atlasowy, szyty pelami, z materiałną podszewką, jeden.  
 Poduszka karmazynowa, axamitna, ze złotą frenzlą, jedna.  
 Poduszka włóczkowej roboty, jedna.  
 Dywan na stopniach ołtarza, długości 7 arszynów i 13 cali, szerokości 3 arszynów 2 cali — jeden.  
 Baldachim z adamaszku pąsowego, ze złotą frenzlą i kutasami, z jedwabną podszewką, do procesji, jeden.

**Sprzęty drewniane, kamienne i szklane.** — Konfesjonał z jesionowego drzewa, ozdobiony rzeźbą, politurowany, jeden.

Ławek z jesionowego drzewa, ozdobnych rzeźbą, politurowanych, sześć.

Krucyfix wielki, drewniany, malowany, jeden.

Lichtarzy drewnianych, wielkich, stojących u krtek, biało malowanych, dwa.

— mniejszych, ołtarzowych, dwanaście.

Stół jesionowy, z szufladą i zamkiem, politurowany, jeden.

Stolik mały, drewniany, malowany, jeden.

Komoda lipowa, z czterema szufladami i zamkami, politurowana, jedna.

Krzesel drewnianych, malowanych, z materacami, ośm.

Kuferek drewniany, okuty żelazem, jeden.

Ampulek szklanych, dwie.

Lamp 50.

**Archiwum.** Księga metryk chrzestnych, od 1840 do 1849 r.

— umarłych, od 1840 do 1849 r.

— ślubnych od 1840 do 1849 r.

— chrzestnych od 1849 r.

— umarłych od 1849 r.

— ślubnych od 1849 r.

— przedślubnych egzaminów od 1842 r.

— odprawionych papierów od 1842 do 1849 r.

— od 1849 r.

Żurnał postępujących papierów od 1849 r.

— — od 1846 r.

— występujących papierów od 1841 do 1846 r.

— — od 1846 do 1849 r.

— — od 1849 r.

<sup>38</sup> Fenał/velum — w tym przypadku zapewne specjalna narzuta noszona przez kapłana podczas obnoszenia monstrancji.

Lista osób rzymsko-katolickiego wyznania znajdujących się w Oddzielnym Orenburskim Korpusie i Orenburskiej Guberni		za 1843 r.
Takaż	—	za 1844 r.
—	—	za 1845 r.
—	—	za 1846 r.
—	—	za 1847 r.
—	—	za 1848 r.
—	—	za 1849 r.
Księga odebranych papierów i rozporządzeń Wyższej Władzy i różnych jurysdykcji		od 1837 do 1848 r.
Takaż	—	w 1842 r.
—	—	w 1843 r.
—	—	w 1844 r.
—	—	w 1845 r.
—	—	w 1846 r.
—	—	w 1847 r.
—	—	w 1848 r.
—	—	w 1849 r.

**Książki.** Missale Ord. Praedicatorum. P. Maurittii Viviani. 1832 r., w czerwonej, safianowej, wyzłoconej oprawie.

Missale Ordini Praedicatorum, P. Cloche.

Missale Romanorum in 8 Venetiis. 1736 r.<sup>39</sup>

Biblia Wujka<sup>40</sup>. 1840 r.

Moralis Christiana P. Polaschek, 2 tomy.

Compendium Theologiae univesae. Charmes.

Napominania duchowne X. Hryncewicza.

Pasterskie odezwy X. Lowickiego.

Kazania, czyli krótkie nauki religijne, w 3. częściach, we Wrocławiu 1833 r.

Dzwonów jeszcze nie ma<sup>41</sup>.

Szkoły parafialnej przy Kościele nie ma.

W orenburskiej guberni jedyna rzymsko-katolicka parafia, sąsiadująca z orenburską jest w Złotouście, o 743 wiorsty<sup>42</sup> od Orenburga.

<sup>39</sup> Powyżej wymienione różne wydania mszałów, łac. *missale*.

<sup>40</sup> Popularna od końca XVI w. „Biblia” w tłumaczeniu pisarza religijnego, jezuita Jakuba Wujka.

<sup>41</sup> W sprawozdaniu o. Zielonko nic nie wspomina o organach. Zesłaniec tamtych czasów (1850–1856) — Walerian Staniszewski (*op. cit.*, s. 273–274) — wspominał, że w latach jego pobytu w Orenburgu kościół nadal nie miał dzwonów i organów. W. Caban (*op. cit.*, s. 79) współcześnie napisał, że orenburski kościół został wyposażony w organy w 1854 r. dzięki pomocy Ksawery Grocholskiej, kierującej na Podolu Komitetem Opiekuńczym nastawionym na pomoc polskim zesłańcom. W dzisiejszych orenburskich parafialnych opracowaniach pojawia się informacja (w kontekście powyższego raczej błędna), że organy podarował kościołowi gub. W.A. Obruczew w 1846 r.

<sup>42</sup> Wiorsta — miara długości blisko 1067 m.

Orenburski parafialny Kościół odległy jest od gubernskiego miasta Ufy o 345 wiorst<sup>43</sup>.

Za Najwyższym Rozkazem wydanym dnia 15 maja 1839 roku, a ogłoszonym w Ukazie Mohilewskiego Rzymsko-Katolickiego Konsystorza, w miesiącu czerwcu, pod Nr. 3651-m, rzymsko-katolickim kapelanem Oddzielnego Orenburskiego Korpusu mianowany, Zgromadzenia X.X. Dominikanów, X. Zielonka, który i dotąd spełnia ten obowiązek, i jest kuratem Orenburskiego Kościoła. Duchowne nauki ukończył w Wileńskim Dominikańskim Klasztorze ś. Ducha, i po złożeniu egzaminu zaszczycony stopniem Lektora ś. Teologii; słuchał też kursu nauk w b. Cesarzkim Wileńskim Uniwersytecie na etico-filologicznym wydziale.

Sługa kościelny jeden, Antoni, syn Franciszka, Lewandowski, naznaczony z szeregowych Oddzielnego Orenburskiego Korpusu.

W Oddzielnym Orenburskim Korpusie i Orenburskiej Guberni osób rzymsko-katolickiego wyznania płci obojej liczy się 1700<sup>44</sup>, i w roku nowa ich lista układana.

Kościółów filialnych, albo do Orenburskiego Kościoła przypisanych żadnych nie ma.

Księgi metryk zaprowadzone w 1840 utrzymuje się w porządku, złożone są w kościele za ołtarzem.

Plebani nie ma i kapellan Orenburskiego Korpusu na najęcie kwatery pobiera rocznie 85 rub. 71 $\frac{3}{4}$  kop. srebr.

**Przychód.** 1). Pensji przeznaczonej od Rządu<sup>45</sup> 200. rub. 57. kop. srebr.  
2). Z dobrowolnych ofiar i za spełnienie posług religijnych 75.  
Ogółem: 275. rub. 57. kop. sbr.

**Rozchód.** 1). Na utrzymanie Kościoła jako to: światło, naprawę kościelnej  
bielizny i inne drobne rozchody parafialnego Kościoła 75. rub. sr.  
Na utrzymanie kapelana i sługi kościelnego 200. 57 kop. sbr.  
Ogółem: 275. rub. 57 kop. sbr.

**Porządek Nabożeństwa.** a). Msza ś. odprawia się przy Korpusie dla wojskowych rzymsko-katolickiego wyznania we wszystkie dni roku, wyjąwszy czas, w którym kapelan starą i nową linię i rozmaite miejsca wewnątrz guberni zwiedza, dla odprawienia obrządków religijnych tam, gdzie wojska Korpusu są rozłożone. W niedziele i święta przed Mszą ś. odśpiewuje naród Godzinki i Różaniec; o 10-tej odprawia się Msza śpiewana ze śpiewem albo muzyką, a kończy Supplikacja. W dni uroczyste Dworu i Tabelne<sup>46</sup>, prócz wzmiankowanego nabożeń-

<sup>43</sup> Cyt. W. Staniszewski (*op. cit.*, s. 236) pisał, że z Orenburga do Uralska było 500 wiorst.

<sup>44</sup> W literaturze historycznej pojawiają się stwierdzenia, że na linii orenburskiej po powstaniu 1831 r. mogło odbywać służbę wojskową ok. 2000 Polaków; z kolei dobrze zorientowany Zielonko podaje, że ok. 1850 r. w całej guberni — w wojsku i na zesłaniu — było 1700 osób wyznania katolickiego. Por. W. Caban, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>45</sup> W opracowaniu N. Modiestowa (*op. cit.*, s. 40) odnotowano, że Zielonko od 1847 r. pobierał w nagrodę wyższą pensję — 205 rub. 80 kop. sr. Tej drobnej różnicy z wykazu samego Zielonki nie potrafimy wyjaśnić. W sumie jednak, w porównaniu do uposażeń innych duchownych w Orenburgu, było to wynagrodzenie dość wysokie; np. duchowna służba orenburskiego soboru otrzymywała rocznie niewiele ponad 290 rub. (zob. *ibidem*, przyp. 1).

<sup>46</sup> Dni uroczyste dworu i tabelne to zapewne święta rodziny carskiej i wpisane do kalendarza liturgicznego dni modlitw za cara.

stwa, śpiewa się hymn: Te Deum laudamus i odprawiają się modły za Panującego Monarchę i Najjaśniejszy Dom Jego.

- b). Duchownych obligacji Kościoł Orenburgski żadnych nie ma.
- c). Szpitala przy Kościele nie ma.
- d). Bractwa żadnego przy Kościele nie ma.

Kurat Orenburgski i Kapellan  
Oddzielnego Orenburgskiego Korpusu  
X. Zielonko

## Курат отец-доминиканец Кандид Зеленка. Отчет о костеле в Оренбурге в России в 40 гг. XIX в.

### Резюме

Текст представляет собой научное издание документа авторства доминиканца Михала Зеленки — одной из самых интересных и выдающихся личностей католической церкви в Литве и России в период после раздела Польши, ссыльного и основателя костела и приходской общности в Оренбурге на Урале.

Документ был создан в 1850 г. и он является отчетом, содержащим описание костела, его функционирование и основную информацию о приходской общности.

## Fr Kandyd Zielonko's curacy. A report on the Church in Orenburg, Russia, in the 1840s

### Summary

The paper is a scholarly edition of a document compiled by the Dominican Michał Zielonko — one of the most interesting and most distinguished figures of the Catholic Church in Lithuania and Russia in the post-partition period, an exile and founder of a church and parish community in Orenburg on the Ural.

The document was compiled in 1850 and is a report describing the church, its functioning as well as the basic information about the parish community.